



Sygn. akt I PK 191/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 marca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec (przewodniczący)

SSN Halina Kiryło

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa K. W.
przeciwko Szpitalowi [...] o zadośćuczynienie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 18 marca 2015 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w K.
z dnia 13 lutego 2014 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 13 lutego 2014 r. oddalił apelację powoda od wyroku Sądu Rejonowego w K. z dnia 2 sierpnia 2013 r., którym oddalono powództwo K. W. o zasądzenie od pozwanego Szpitala [...] kwoty 49.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, polegającą na pozbawieniu go możliwości

skorzystania z 902 godzin odpoczynku od pracy, należnych powodowi w związku z pełnieniem dyżurów medycznych w okresie od 1 maja 2004 r. do 30 czerwca 2007 r., a tym samym naruszeniu chronionego prawem dobra osobistego, jakim jest zdrowie.

W sprawie ustalono, że powód jest lekarzem, doktorem nauk medycznych. W okresie od 1 maja 2004 r. do 30 czerwca 2007 r. nabył prawo do 902 godzin odpoczynku w związku ze świadczeniem pracy i pełnieniem dyżurów medycznych na Oddziale Klinicznym Kliniki [...] Szpitala [...]. Zgodnie z informacją przekazaną przez pracodawcę godziny te mógł wykorzystać w naturze, lecz okazało się to niemożliwe w związku z przejściem powoda na emeryturę z dniem 1 października 2007 r. Powód negocjował z pozwanym możliwość zrekompensowania mu choćby częściowo należnych godzin odpoczynku. Zależało mu na przedłużeniu zatrudnienia na czas określony, w którym to czasie mógłby wykorzystać należne godziny. Pracodawca nie wyraził na to zgody, czym powód był zawiedziony, zwłaszcza że z takiej możliwości skorzystali jego koledzy. Z odmową pracodawcy spotkała się też propozycja powoda wypłacenia mu rekompensaty pieniężnej w wysokości połowy wynagrodzenia za godziny odpoczynku, liczonego jak za godziny nadliczbowe.

Powód dochodził wynagrodzenia za godziny wypoczynku w sprawie IV P .../09/N, zakończonej prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego, oddalającym powództwo. Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 11 stycznia 2011 r. w sprawie I PK 104/10 oddalił skargę kasacyjną powoda, przesądzając że lekarzowi pełniącemu dyżury medyczne nie służy roszczenie o dodatkowe wynagrodzenie w razie nieudzielenia przez pracodawcę odpowiednich okresów odpoczynku niezależnie od wynagrodzenia wypłaconego z tytułu dyżuru oraz że nie wyłącza to możliwości dochodzenia roszczeń o odszkodowanie lub zadośćuczynienie na zasadach ogólnych.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy stwierdził, że podstawą prawną roszczeń powoda jest art. 24 k.c. w związku z art. 448 k.c. Zgodnie z art. 442¹ § 1 zdanie pierwsze k.c., roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem trzech lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej

naprawienia. W ocenie Sądu pierwszej instancji, powód już w 2007 r. zdawał sobie sprawę z ujemnych następstw zachowania pracodawcy, wskazujących na fakt powstania szkody i miał świadomość doznanej szkody. Skoro powód dochodzi roszczenia za okres do czerwca 2007 r., to zasadne jest przyjęcie, że od tego momentu rozpoczął bieg termin przedawnienia roszczenia o zadośćuczynienie, wobec czego upłynął on przed wniesieniem pozwu w niniejszej sprawie, co powoduje konieczność oddalenia powództwa. Nie miało bowiem miejsca żadne zdarzenie, które powodowałoby przerwanie biegu przedawnienia roszczenia powoda dochodzonego w niniejszej sprawie, w szczególności zaś takim zdarzeniem nie było wszczęcie postępowania o wynagrodzenie za 902 godziny odpoczynku w sprawie IV P .../09/N. W uzasadnieniu wyroku z dnia 11 stycznia 2011 r., I PK 104/10, oddalającym skargę kasacyjną powoda, Sąd Najwyższy wyraźnie stwierdził, że nie jest sporne, iż powód nie występował z roszczeniami o odszkodowanie na podstawie art. 471 k.c. w związku z art. 300 k.p., ani o zadośćuczynienie na podstawie art. 23 k.c. i art. 24 k.c. Sąd Najwyższy wskazał również, że nie ma racji skarżący, podnosząc że sąd powinien przeprowadzić postępowanie dowodowe, które mogłoby wykazać, że nastąpiła szkoda oraz zagrożenie dla dobra osobistego, gdyż sąd zgodnie z art. 321 k.p.c., nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie.

W apelacji od wyroku Sądu Rejonowego powód zarzucił naruszenie:

1. art. 228 § 2 i art. 229 k.p.c. w związku z art. 316 § 1 k.p.c., przez wydanie rozstrzygnięcia na podstawie niespornego stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, z pominięciem znanej Sądowi z urzędu i przyznanej przez pozwanego okoliczności dotyczącej uporczywego naruszania przez A. K. – Dyrektora Szpitala [...], działającego za pozwanego, wynikającego ze stosunku pracy prawa powoda do nieprzerwanego dobowego i tygodniowego wypoczynku, co wyczerpuje znamiona występku stypizowanego w art. 218 § 1a k.k.;

2. art. 231 w związku z art. 233 k.p.c., przez naruszenie zasad logiki wyvodu i doświadczenia życiowego w zakresie, w jakim Sąd nie uznał, że działania dyrektora Szpitala, polegające na kilkuletnim pozbawieniu powoda prawa do

nieprzerwanego dobowego i tygodniowego odpoczynku, wyczerpuje znamiona występkę stypizowanego w art. 218 § 1a k.k.;

3. art. 379 pkt 6 k.p.c., tj. nieważność postępowania w zakresie, w jakim sprawa została rozstrzygnięta przez Sąd Rejonowy, w sytuacji, gdy powód dochodził ochrony swojego dobra osobistego, jakim jest zdrowie, co oznacza, że sprawa jako dotycząca spraw niemajątkowych w rozumieniu art. 17 pkt 1 k.p.c. winna być rozpoznawana przez Sąd Okręgowy;

4. art. 442¹ § 1 k.c., przez jego zastosowanie i przyjęcie trzyletniego okresu przedawnienia roszczeń powoda, w sytuacji, gdy prawidłowo ustalony stan faktyczny sprawy, w którym do powstania szkody doszło na skutek występkę, nakazywał zastosowanie art. 442¹ § 2 k.c. i przyjęcie dwudziestoletniego okresu przedawnienia;

5. art. 442¹ § 2 k.c., przez jego niezastosowanie, w sytuacji, gdy przyczyną szkody powoda, wyrażającej się naruszeniem jego dobra osobistego, jakim jest zdrowie, był występęk, popełniony przez dyrektora Szpitala Uniwersyteckiego, działającego za pozwanego;

6. art. 442¹ § 1 k.c., przez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że chwilą, kiedy powód dowiedział się o szkodzie i o osobie odpowiedzialnej za jej naprawienie, a tym samym dniem, w którym rozpoczął bieg okres przedawnienia, był 1 października 2007 r., a nie 11 stycznia 2011 r.;

7. art. 5 k.c., przez jego niezastosowanie, w sytuacji, gdy podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczeń powoda związanych z ochroną jego dobra prawnego, jakim jest zdrowie, winno być uznane za czynienie z prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno – gospodarczym przeznaczeniem tego prawa i zasadami współżycia społecznego.

Sąd Okręgowy, oddalając apelację powoda, w motywach wyroku stwierdził, że „w pełni podziela trafność dokonanych ustaleń, subsumcji i poprawności argumentacji zawartej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku”. Do tego stwierdzenia dodano jedynie, że „sprawa niniejsza jest niewątpliwie sprawą ze stosunku pracy, bowiem jej przedmiotem jest wyłącznie majątkowe roszczenie oparte na nienależytym wykonaniu przez pozwanego pracodawcę obowiązku zapewnienia pracownikowi wymaganych prawem okresów wypoczynku” oraz że „nie sposób

stawiać dyrekcji strony pozwanej zarzutu popełnienia występku z art. 218 § 1a k.k., polegającego na uporczywym, złośliwym naruszaniu prawa powoda do wypoczynku”, skoro „w okresie, w którym strona pozwana tolerowała przekraczanie przez powoda norm pracy – tj. maj 2004 r. – czerwiec 2007 r., jej postępowanie nie nosiło znamion bezprawności, bowiem dopiero w nowelizacji z dnia 24 sierpnia 2007 r. ustawy o zakładach opieki zdrowotnej wprowadzone zostały przepisy art. 32j oraz 32 jb”. Zgodnie z nowymi przepisami czas pełnienia dyżuru medycznego wlicza się do czasu pracy, a pracownikowi w każdej dobie przysługuje prawo do co najmniej 11 godzin nieprzerwanego odpoczynku, przy czym odpoczynek ten powinien być udzielony bezpośrednio po zakończeniu dyżuru. Skoro zaś zmiany te weszły w życie z dniem 1 stycznia 2008 r., to nie ma możliwości stwierdzenia, że wcześniejsze zachowanie strony pozwanej było niezgodne z prawem, a tym bardziej, iż nosiło znamiona występków z art. 218 § 1a k.k., co „przekreśla w sposób oczywisty sens dywagacji na temat błędnego przyjęcia przez Sąd Rejonowy przedawnienia roszczenia powoda”.

Powód wywiódł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego, zarzucając naruszenie:

1. art. 17 pkt 1 k.p.c. w związku z art. 386 § 2 k.p.c., przez rozstrzygnięcie niniejszej sprawy w pierwszej instancji przez Sąd Rejonowy, a w drugiej przez Sąd Okręgowy, w sytuacji, gdy powód dochodził ochrony swojego dobra osobistego, jakim jest zdrowie, co oznacza, że sprawa jako dotycząca praw niemajątkowych w rozumieniu art. 17 pkt 1 k.p.c. winna być rozpoznawana przez Sąd Okręgowy, co stanowi przesłankę nieważności postępowania, o której mowa w art. 379 pkt 6 k.p.c.;

2. art. 378 § 1 k.p.c. i art. 386 § 2 k.p.c., przez pominięcie nieważności postępowania w niższej instancji przez Sąd Okręgowy, w sytuacji, gdy Sąd Rejonowy orzekł w sprawie, w której sąd okręgowy jest właściwy bez względu na wartość przedmiotu sporu, ponieważ powód dochodził ochrony swojego dobra osobistego, jakim jest zdrowie, co oznacza, że sprawa jako dotycząca spraw niemajątkowych w rozumieniu art. 17 pkt 1 k.p.c. powinna być rozpoznawana przez Sąd Okręgowy;

3. art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez nierozpoznanie wszystkich zarzutów apelacji, a w szczególności:

- zarzutów naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 228 § 2 k.p.c. i art. 229 k.p.c. w związku z art. 316 § 1 k.p.c. oraz art. 231 k.p.c. w związku z art. 233 k.p.c.;

- zarzutu nieważności postępowania, o której mowa w art. 379 pkt 6 k.p.c., w zakresie, w jakim sprawa została rozstrzygnięta przez Sąd Rejonowy, a nie Sąd Okręgowy, w sytuacji, gdy powód dochodził ochrony swojego dobra osobistego, jakim jest zdrowie;

- zarzutu naruszenia art. 442¹ § 1 k.c., przez przyjęcie, że chwilą, kiedy powód dowiedział się o szkodzie i osobie odpowiedzialnej za jej naprawienie, a tym samym dniem, w którym rozpoczął bieg okres przedawnienia, był 1 października 2007 r., a nie 11 stycznia 2011 r.;

- zarzutu naruszenia art. 5 k.c., przez jego niezastosowanie, w sytuacji, gdy podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczeń powoda związanych z ochroną jego dobra prawnego, jakim jest zdrowie, winno być uznane za czynienie z prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno – gospodarczym przeznaczeniem tego prawa i zasadami współżycia społecznego;

4. art. 328 § 2 w związku z art. 391 k.p.c., przez sporządzenie uzasadnienia zaskarżonego wyroku w sposób nieodpowiadający wymogom określonym w przepisach postępowania cywilnego, wewnętrzną sprzeczność uzasadnienia wyroku, co uniemożliwia rekonstrukcję ustaleń faktycznych i prawnych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, a w szczególności uniemożliwia ustalenie, czy według Sądu Okręgowego dla przyjętego przez niego przedawnienia roszczenia powoda zastosowanie będzie miał art. 291 § 1 k.p. czy art. 442¹ § 1 k.c., a tym samym dokonanie kontroli kasacyjnej zaskarżonego wyroku;

5. art. 442¹ § 1 k.c. w związku z art. 442¹ § 2 k.c. w związku z art. 218 § 1a k.k.:

- przez przyjęcie, że nie doszło do wypełnienia przez dyrekcję strony pozwanej występkę z art. 218 § 1a k.k., polegającego na uporczywym i złośliwym naruszaniu prawa powoda jako pracownika do wypoczynku,

a w rezultacie

- przez zastosowanie art. 442¹ § 1 k.c. i przyjęcie trzyletniego okresu przedawnienia roszczeń powoda, podczas gdy prawidłowo ustalony stan faktyczny sprawy, w którym do powstania szkody skarżącego doszło na skutek występku, nakazywał zastosowanie art. 442¹ § 2 k.c. i przyjęcie dwudziestoletniego okresu przedawnienia,

- przez niezastosowanie art. 442¹ § 2 k.c. w sytuacji, gdy przyczyną szkody powoda, wyrażającej się naruszeniem jego dobra osobistego, jakim jest zdrowie, był występki popełniony przez dyrektora Szpitala [...], działającego za pozwanego;

względnie

6. art. 291 § 1 k.p. w związku z art. 442¹ § 2 k.c. w związku z art. 218 § 1a k.k.:

- przez przyjęcie, że nie doszło do wypełnienia przez dyrekcję strony pozwanej występku z art. 218 § 1a k.k., polegającego na uporczywym i złośliwym naruszaniu prawa powoda jako pracownika do wypoczynku,

a w rezultacie

- przez zastosowanie art. 291 § 1 k.p. i przyjęcie trzyletniego okresu przedawnienia roszczeń powoda, w sytuacji, gdy prawidłowo ustalony stan faktyczny sprawy, w którym do powstania szkody skarżącego doszło na skutek występku, nakazywał zastosowanie art. 442¹ § 2 k.c. i przyjęcie dwudziestoletniego okresu przedawnienia,

- niezastosowanie art. 442¹ § 2 k.c., w sytuacji, gdy przyczyną szkody powoda, wyrażającej się naruszeniem jego dobra osobistego, jakim jest zdrowie, był występki popełniony przez dyrektora pozwanego Szpitala;

7. art. 442¹ § 1 k.c., przez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że chwilą, kiedy powód dowiedział się o szkodzie i o osobie odpowiedzialnej za jej naprawienie, a tym samym dniem, w którym rozpoczął bieg okres przedawnienia, był 1 października 2007 r., a nie 11 stycznia 2011 r.;

8. art. 5 k.c., przez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczeń powoda związanych z ochroną jego dobra prawnego, jakim jest zdrowie, powinno być uznane za czynienie z prawa

użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno – gospodarczym przeznaczeniem tego prawa i zasadami współżycia społecznego.

Opierając skargę kasacyjną na takich podstawach, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego, zniesienie postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazanie sprawy właściwemu sądowi do ponownego rozpoznania (w przypadku uwzględnienia zarzutu nieważności postępowania), ewentualnie, gdyby zarzut nieważności postępowania uznany został za niezasadny, o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy, przez zmianę wyroku Sądu Rejonowego i zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kwoty 49.000 zł z odsetkami oraz kosztów postępowania, bądź o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach postępowania albo o uchylenie zaskarżonego wyroku wraz z poprzedzającym go wyrokiem Sądu Rejonowego i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach postępowania, a także o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania.

Strona pozwana w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniosła o odmowę przyjęcia jej do rozpoznania, ewentualnie o jej oddalenie, a także o zasądzenie od powoda kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Za nieuzasadnione uznać należy najdalej idące zarzuty nieważności postępowania, odnoszące się do postępowania przed Sądami obu instancji.

W uchwale z dnia 5 października 2006 r., I PZP 3/06 (OSNP 2007 nr 11-12, poz. 151) Sąd Najwyższy przyjął, że właściwość rzeczową sądu okręgowego w sprawie z powództwa pracownika, której przedmiotem jest wyłącznie roszczenie o zasądzenie zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (na podstawie art. 94³ § 3 k.p. albo art. 24 § 1 zdanie trzecie k.c. w związku z art. 445 k.c. lub art. 448 k.c. w związku z art. 300 k.p.), określa się na podstawie art. 17 pkt 4 k.p.c. Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę podziela argumenty

podniesione w uzasadnieniu tej uchwały, w szczególności w pełni zgadzając się ze stwierdzeniem, że art. 448 k.c. w obecnie obowiązującym brzmieniu poszerzył znacząco zakres sytuacji, w których możliwe jest zasądzenie zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną szkodę niemajątkową, obejmując tą możliwością naruszenie wszelkich dóbr osobistych, a ponadto - przez użycie zwrotu „odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego” - potwierdził, że wyliczenie kwoty zadośćuczynienia w pieniądzu jest możliwe oraz że istnieje określona kwota, która wymaganom tego zadośćuczynienia odpowiada. W praktyce orzeczniczej analizowany instrument ochrony majątkowej, uzupełniający środki ochrony niemajątkowej w przypadku bezprawnego naruszenia dóbr osobistych, nie jest traktowany przez sądy jako nadzwyczajny. Przeciwnie, podkreślano niejednokrotnie, że roszczenie z art. 448 k.c. nie ma charakteru subsydiarnego, lecz ma charakter samodzielny; przysługuje obok zastosowania innych środków, koniecznych do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych, o ile te inne środki nie wyczerpują uprawnień osoby, której dobro osobiste naruszono (por. wyrok Sądu Najwyższego z 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00, OSNC 2003 nr 4, poz. 56). Dążeniu do pełnego naprawienia krzywdy moralnej - tak dalece, jak to jest możliwe - daje wyraz art. 24 k.c. Z tym jednak, że krzywdę moralną (szkodę niemajątkową) naprawia się w polskim systemie prawa, zgodnie z przyjętym stanowiskiem doktryny i orzecznictwa, przede wszystkim poprzez środki ochrony niemajątkowej, ukierunkowane na usunięcie skutków wyrządzonej czynem bezprawnym krzywdy. Oba rodzaje roszczeń z art. 448 k.c. (według wyboru poszkodowanego - przyznanie zadośćuczynienia na jego rzecz albo zasądzenie sumy pieniężnej na cel społeczny) mają taki sam, kompensacyjny charakter oraz takie same przesłanki będą istotne dla określenia „odpowiedniej” sumy, podlegającej zasądzeniu na podstawie tego przepisu. Wyłączną albo dominującą funkcją zadośćuczynienia pieniężnego z art. 445 k.c. i art. 448 k.c. jest funkcja kompensacyjna, co nadaje mu wyraźny charakter majątkowy.

Żądanie uiszczenia sumy pieniężnej, bez względu na podstawę tego żądania, jest żądaniem procesowym majątkowym, a ściślej mówiąc - pieniężnym, między innymi przy określeniu zarówno wartości przedmiotu sporu, jak i właściwości rzeczowej sądu lub przy rozkładaniu świadczenia na raty. Określone w

pozwie żądanie pieniężne (art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c.) jest obiektywną kategorią ekonomiczną. Tego charakteru procesowego nie może zmienić treść uzasadnienia pozwu. Dokładnie określone w *petitum* pozwu żądanie zasądzenia kwoty pieniężnej, bez względu na to, czy ma ona stanowić zadośćuczynienie pieniężne (satisfakcję), czy represję za naruszenie dobra osobistego (art. 24, art. 445, art. 448 k.c.), nie może być uznane za roszczenie niemajątkowe, innymi słowy - za dochodzenie prawa niemajątkowego. Nie każda sprawa, której przedmiotem jest żądanie świadczenia pieniężnego za naruszenie niemajątkowego dobra osobistego, jest sprawą niemajątkową. Osobie, której dobro osobiste zostało bezprawnie naruszone, przysługują żądania o charakterze niemajątkowym (art. 24 § 1 k.c.) i żądania typu majątkowego (art. 24 § 2, art. 445 i art. 448 k.c.). Może z nimi wystąpić w odrębnych procesach według właściwości rzeczowej dla każdego z tych żądań. Może też oba typy żądań zgłosić łącznie w jednym procesie. W tym ostatnim tylko wypadku również żądanie z art. 448 k.c. podlega z mocy art. 17 pkt 1 k.p.c. rozpoznaniu przez sąd okręgowy. Podobnie ma się rzecz, jeżeli łącznie z powództwem o ochronę dobra osobistego wystąpiono z żądaniem zasądzenia odszkodowania na podstawie art. 415 i nast. k.c. Roszczenie z art. 448 k.c. może być dochodzone także w odrębnym procesie przed sądem właściwym rzeczowo ze względu na wartość tego roszczenia. Przepis art. 17 pkt 1 k.p.c. daje jedynie możliwość, a nie stwarza obowiązku, dochodzenia tego roszczenia „łącznie” z prawami niemajątkowymi przed sądem okręgowym. Już w postanowieniu z dnia 17 listopada 1970 r., II CZ 151/70 (LexPolonica) Sąd Najwyższy podkreślił, że roszczenie przewidziane w art. 448 k.c. ma charakter roszczenia samoistnego i że jego byt materialnoprawny nie jest uwarunkowany pozostałymi roszczeniami, wpływającymi z art. 24 k.c. Służącego pośrednio szeroko rozumianej ochronie majątkowej dóbr osobistych zadośćuczynienia pieniężnego z art. 448 k.c., jeżeli na to pozwala wartość przedmiotu sporu, można więc dochodzić przed sądem rejonowym (por. też uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 26 czerwca 1985 r., III CZP 27/85, OSNCP 1985 nr 12, poz. 185 z glosą K. Korzana OSPiKA 1987 nr 10, poz. 190, stanowiącą zasadę prawną).

W tym stanie rzeczy niezasadne okazały się zarzuty skargi kasacyjnej odnoszące się tak do naruszenia art. 17 pkt 1 k.p.c. w związku z art. 386 § 2 k.p.c.,

jak i art. 378 § 1 k.p.c. i art. 386 § 2 k.p.c., przez pominięcie nieważności postępowania toczącego się przed Sądem Rejonowym.

Skarga kasacyjna podlega jednak uwzględnieniu, gdyż trafnie podniesiono w niej przede wszystkim zarzut naruszenia art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 oraz art. 378 § 1 k.p.c., co miało wpływ na wynik sprawy, ponieważ w konsekwencji przeprowadzona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocena prawna w zakresie zastosowania przepisów prawa materialnego do ustalonego stanu faktycznego jest niewystarczająca do stanowczego rozstrzygnięcia sporu.

Z utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. z reguły nie ma wpływu na treść wyroku, gdyż uzasadnienie sporządzone jest po jego wydaniu. Jednak wyjątkowo, niezgodne z art. 328 § 2 k.p.c. sporządzenie uzasadnienia wyroku sądu drugiej instancji może stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej, gdy niezachowanie jego wymagań konstrukcyjnych czyni zasadnym kasacyjny zarzut naruszenia prawa materialnego przez jego zastosowanie do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego, gdy uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia.

Sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego (i ocenionego) nie tylko w postępowaniu w pierwszej instancji, ale również w postępowaniu apelacyjnym (art. 382 k.p.c.). Z tej przyczyny podłożem wyroku sądu drugiej instancji są dokonane przezeń ustalenia faktyczne, czego nie zmienia możliwość posłużenia się przez sąd odwoławczy całym dorobkiem sądu pierwszej instancji i uznania jego ustaleń za własne. Sąd odwoławczy - rozpoznając sprawę „w granicach apelacji” - w szczególności dokonuje własnych ustaleń faktycznych, prowadząc lub ponawiając dowody albo poprzestając na materiale zebrany w pierwszej instancji (por. zwłaszcza uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55; Monitor Prawniczy 2008 nr 22, s. 37, z uwagami M. Kowalczuk; Palestra 2009 nr 1, s. 270, z glosą G. Rząsy i A. Urbańskiego, a także wyroki z dnia 16 lutego 2005 r., IV CK 526/04, LEX nr 177281; z dnia 11 kwietnia 2006 r., I PK 169/05, OSNP 2007 nr 7-8, poz. 93; z dnia 2 lipca 2008 r., II PK 7/08, OSNP 2009 nr 21-22, poz. 283 i z dnia 13 maja 2010 r., II PK 346/09, LEX nr 603423).

Wynikający z art. 378 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. obowiązek sądu drugiej instancji oznacza w szczególności nakaz wzięcia pod uwagę i rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków, w tym wniosków dowodowych, których sąd ten nie musi uwzględnić, ale ma obowiązek się do nich odnieść w uzasadnieniu orzeczenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2010 r., I PK 41/10, LEX nr 667488 i z dnia 1 czerwca 2012 r., II PK 259/11, LEX nr 1243021). Jest to istotne zwłaszcza wtedy, gdy w apelacji kwestionuje się ocenę dowodów i ustaleń poczynionych w pierwszej instancji (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2010 r., II PK 312/09, LEX nr 602700 oraz z dnia 10 czerwca 2013 r., II PK 300/12, LEX nr 1341270).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy, stwierdzić trzeba na wstępie, że nie jest jasne, czemu miało służyć zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zdanie: „sprawa niniejsza jest niewątpliwie sprawą ze stosunku pracy, bowiem jej przedmiotem jest wyłącznie majątkowe roszczenie oparte na nienależytym wykonaniu przez pozwanego pracodawcę obowiązku zapewnienia pracownikowi wymaganych prawem okresów wypoczynku”, a w szczególności, czy była to próba ustosunkowania się do apelacyjnego zarzutu nieważności postępowania, czy też pośrednie wskazanie na art. 291 § 1 k.p. jako przepis, który ma zastosowanie do określenia terminu przedawnienia roszczenia powoda. Gdyby jednak chodziło o takie określenie podstawy prawnej przedawnienia, to uzasadnienie musiałoby być uznane za wewnętrznie sprzeczne, albowiem akceptacja rozważań prawnych Sądu Rejonowego prowadziłaby jednocześnie do wniosku o konieczności zastosowania przepisów dotyczących przedawnienia roszczeń wynikających z czynów niedozwolonych. W każdym razie, niezbędne jest stanowcze określenie, czy roszczenie powoda podlega przedawnieniu według przepisów dotyczących naruszenia obowiązków pracodawcy ze stosunku pracy, które uprawniałoby pracownika do wystąpienia z roszczeniem odszkodowawczym na podstawie art. 471 k.c. w związku z art. 300 k.p., czy też według przepisów dotyczących przedawnienia roszczenia wynikającego z czynu niedozwolonego, albowiem ma to istotne znaczenie, w szczególności w odniesieniu do możliwości uznania zachowania strony pozwanej za występki stypizowany w art. 218 § 1a k.k.

W tym zakresie bowiem trafnie skarżący zarzucił niedokonanie przez Sąd Okręgowy oceny praktycznie żadnego z zarzutów apelacji, dotyczących uwzględnienia przez Sąd pierwszej instancji zarzutu przedawnienia roszczenia powoda, co w szczególności dotyczy oceny, czy okres przedawnienia tego roszczenia regulowany jest art. 442¹ § 1 k.c., czy też art. 442¹ § 2 k.c. Całkowicie niewystarczające w tym zakresie jest bowiem stwierdzenie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że „nie sposób stawiać dyrekcji strony pozwanej zarzutu popełnienia występku z art. 218 § 1a k.k., polegającego na uporczywym, złośliwym naruszaniu prawa powoda do wypoczynku”, skoro „w okresie, w którym strona pozwana tolerowała przekraczanie przez powoda norm pracy – tj. maj 2004 r. – czerwiec 2007 r., jej postępowanie nie nosiło znamion bezprawności, bowiem dopiero w nowelizacji z dnia 24 sierpnia 2007 r. ustawy o zakładach opieki zdrowotnej wprowadzone zostały przepisy art. 32j oraz 32jb”. Choć bowiem istotnie zmiany do ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej (jednolity tekst: Dz.U. 2007 r. Nr 14, poz. 89 ze zm.), zgodnie z którymi czas pełnienia dyżuru medycznego wlicza się do czasu pracy (art. 32j ust. 2), a pracownikowi w każdej dobie przysługuje prawo do co najmniej 11 godzin nieprzerwanego odpoczynku, przy czym odpoczynek ten powinien być udzielony bezpośrednio po zakończeniu dyżuru (art. 32jb) zostały wprowadzone dopiero z dniem 1 stycznia 2008 r., to orzecznictwo Sądu Najwyższego zajmuje jednolite stanowisko, akceptowane przez Sąd Najwyższy rozpoznający niniejszą skargę kasacyjną, że i w okresie poprzedzającym tę nowelizację, przepisy art. 132 i 133 k.p. (ustanawiające minimalne okresy odpoczynku) miały zastosowanie do lekarzy pełniących dyżury zakładowe (medyczne), gdyż art. 32j ust. 2 ustawy o zakładach opieki zdrowotnej w obowiązującym wówczas brzmieniu (czasu pełnienia dyżuru nie wlicza się do czasu pracy) nie mógł być stosowany jako sprzeczny zarówno z gwarancyjnymi normami Kodeksu pracy, jak i z prawem wspólnotowym, chyba żeby rozumieć ten przepis (dokonując interpretacji zachowującej zgodność prawa krajowego ze wspólnotowym), że deklarowane w nim wyłączenie okresu pełnienia dyżuru medycznego z czasu pracy dotyczy wyłącznie kwestii płacowych, a nie okresów odpoczynku. Podobnie przepis art. 32j ust. 7 tej ustawy, w myśl którego za czas pełnienia dyżuru medycznego nie przysługuje czas wolny od pracy, mógł być

rozumiany tylko w ten sposób, że nie narusza on minimalnych okresów odpoczynku ustanowionych w późniejszych przepisach art. 132 i 133 k.p. (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2007 r., I PZP 8/07, LEX nr 356825). W związku z tym nieudzielenie przez pracodawcę przewidzianych prawem okresów odpoczynku uznaje się za naruszenie jego obowiązków ze stosunku pracy, które uprawniałoby pracownika do wystąpienia z roszczeniem odszkodowawczym na podstawie art. 471 k.c. w związku z art. 300 k.p. w razie spełnienia pozostałych przesłanek, w szczególności zaistnienia po stronie pracownika szkody. Zarazem jednak takie niedozwolone zachowanie pracodawcy, naruszające przepisy art. 132 i 133 k.p., w ocenie judykatury jest czynem niedozwolonym, biorąc pod uwagę, że przepisy Kodeksu pracy wprowadzające minimalne normy odpoczynku mają na celu ochronę zdrowia pracowników, wobec czego ich naruszanie godzi w to dobro osobiste, jakim jest zdrowie, co może uzasadniać odpowiedzialność pracodawcy z tytułu naruszenia dóbr osobistych po myśli art. 24 k.c., w tym w postaci zadośćuczynienia pieniężnego, o którym mowa w art. 448 k.c. (por. w szczególności uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2008 r., I PZP 11/07, OSNP 2008 nr 17-18, poz. 247). Identyczny pogląd zaprezentował Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 stycznia 2011 r., I PK 104/10 (LEX nr 738388), oddalającym skargę kasacyjną powoda od wyroku Sądu Okręgowego, rozstrzygającego negatywnie o jego roszczeniu o wynagrodzenie za 902 godziny nieudzielonego odpoczynku, podnosząc w motywach orzeczenia, że lekarzowi pełniącemu dyżury medyczne w okresie do dnia 1 stycznia 2008 r. nie służy roszczenie o dodatkowe wynagrodzenie w razie nieudzielenia przez pracodawcę odpowiednich okresów odpoczynku (art. 132 i 133 k.p.) niezależnie od wynagrodzenia wypłaconego z tytułu dyżuru oraz, że nie wyłącza to możliwości dochodzenia roszczeń o odszkodowanie lub zadośćuczynienie na zasadach ogólnych.

Nie ma zatem możliwości uznania za trafne stanowiska Sądu Okręgowego, że z uwagi na treść odnośnych przepisów ustawy o zakładach opieki zdrowotnej w stanie prawnym obowiązującym przed 1 stycznia 2008 r., nieudzielenie powodowi w spornym okresie 902 godzin odpoczynku nie było bezprawne, co oczywiście samo w sobie nie jest równoznaczne z koniecznością stwierdzenia, że takie

zachowanie strony pozwanej wypełniało znamiona występku z art. 218 § 1a k.k., zgodnie z którym kto, wykonując czynności w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, złośliwie lub uporczywie narusza prawa pracownika wynikające ze stosunku pracy lub ubezpieczenia społecznego, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

To, czy w taki sposób można zakwalifikować nieudzielenie powodowi okresów odpoczynku ma istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia, jeśli wziąć pod uwagę, że jeżeli szkoda wynikała ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (art. 442¹ § 2 k.c.). Podstawy kwalifikacji prawnej zdarzenia szkodzącego, jako zbrodni i występku, określa Kodeks karny, jednak dla zastosowania art. 442¹ § 2 k.c. nie jest wymagane, aby sprawca został skazany, ponieważ stosownych ustaleń co do przestępczego charakteru czynu wyrządzającego szkodę może dokonać sąd cywilny (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 1975 r., II CR 660/75, OSP 1977 nr 7-8, poz. 132, z glosą S. Grzybowskiego tamże; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2001 r., II UKN 633/00, OSNP 2003 nr 17, poz. 422). Stwierdzenie przez sąd cywilny, że popełnione zostało przestępstwo, wymaga jednak dokonania własnych ustaleń dotyczących istnienia podmiotowych i przedmiotowych znamion przestępstwa, według zasad przewidzianych w prawie karnym. Należy do nich między innymi bezprawność działania i wina sprawcy szkody (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2008 r., III CSK 193/08, LEX nr 487538). Brak takich ustaleń faktycznych odnośnie do kwalifikacji zachowania pozwanej jako występku z art. 218 § 1a k.k. w aktualnym stanie sprawy sprawia, że prawidłowość niezastosowania przez Sąd Okręgowy art. 442¹ § 2 k.c. przy ocenie przedawnienia roszczenia powoda nie poddaje się kontroli kasacyjnej, co czyni zarzuty skargi kasacyjnej w tym zakresie uzasadnionymi.

W zależności od poczynionych ustaleń i ich oceny w kontekście kwalifikacji nieudzielenia powodowi 902 godzin odpoczynku jako występku, bądź zachowania niewypełniającego znamion takiego czynu zabronionego konieczne okazać się może także zajęcie stanowiska przez Sąd odwoławczy odnośnie do innych

zarzutów apelacyjnych powoda, a mianowicie początku biegu terminu przedawnienia z art. 442¹ § 1 k.c., a także zgodności zarzutu przedawnienia ze społeczno – gospodarczym przeznaczeniem prawa i zasadami współżycia społecznego, czego w ogóle nie uczynił Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i co w związku z tym w aktualnym stanie sprawy również nie poddaje się kontroli kasacyjnej, czyniąc związane z tymi zarzuty skarżącego w pełni uprawnionymi.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. i art. 398²¹ w związku z art. 108 § 2 k.p.c.).